

Ireneusz Werbiński, Tomasz Michalski

Świętość Niepokalanej wzorem dla współczesnego człowieka

Salvatoris Mater 3/1, 63-75

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Człowiek w ujęciu biblijnym często jest określany jako obraz Boży (np. Rdz 1, 26-27; 5, 1; 9, 6; Syr 17, 1-4; Mdr 2, 23)¹. Ta formuła antropologiczna miała duże znaczenie dla Ojców Kościoła i również ma podobne znaczenie dla współczesnej teologii. Omawiając więc świętość Niepokalanej wyrażającą się w postawie nowego człowieka, należy najpierw zanalizować biblijną koncepcję człowieka stworzonego według obrazu Boga, aby w tej perspektywie ujrzeć powołanie Niepokalanej do świętości.

1. Człowiek obrazem Boga w tradycji biblijnej

Księga Rodzaju, określając relację człowieka do Boga, używa dwóch terminów: *šelem* (obraz) i *d̄mût* (podobieństwo). Te dwa terminy są praktycznie synonimami, nie oznaczają czegoś istotnie różnego. Wyraz *šelem* jest terminem bardziej konkretnym, używanym zazwyczaj w Starym Testamencie na oznaczenie jakiegoś modelu lub bożka, z niewyraźną ideą podobieństwa fizycznego; *d̄mût* natomiast jest pojęciem bardziej abstrakcyjnym². Św. Tomasz z Akwinu uważał, że konsekwencją tego, iż człowiek został stworzony na obraz Boga jest obdarowanie go duchowością, wolnością i możliwością bycia odpowiedzialnym. Mówiąc więc o człowieku stworzonym na obraz Boga, Tomasz miał na myśli głównie duchowy wymiar osoby, a uważał, że tylko pośrednio te treści można odnieść do ciała ludzkiego³.

Analizując ewolucję pojmowania obrazu Bożego w człowieku trzeba powiedzieć, że do H. Gunkela interpretacja tego zagadnienia przez św. Tomasza z Akwinu zdominowała myślenie teologów. Gun-

Ks. Ireneusz Werbiński
Ks. Tomasz Michalski

Świętość Niepokalanej wzorem dla współczesnego człowieka

SALVATORIS MATER
3(2001) nr 1, 63-75

¹ Por. A. BONORA, *Człowiek obrazem Boga w Starym Testamencie*, „Communio” 8(1982) nr 2, 3.

² Por. G. VON RAD, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, 122; por. także M. GOŁĘBIEWSKI, *Człowiek obrazem i podobieństwem Boga*, „Ateneum Kapłańskie” 109(1987) 273.

³ Por. A. BONORA, *Człowiek obrazem Boga...*, 7.

kel, analizując biblijny tekst o stworzeniu człowieka, podkreślił, że „obraz” trzeba rozumieć jako relację podobieństwa fizycznego między ojcem i synem i dlatego tekst Rdz 1, 26-27 interpretuje, iż *pierwszy człowiek jest podobny do Boga przez kształt i wygląd* [...]. *Podobieństwo odnosi się na pierwszym miejscu do ciała ludzkiego, choć duch nie jest wykluczony*⁴. Gunkel więc tą interpretacją odwrócił pogląd Akwinaty. I choć jego wyjaśnienie nie uwzględnia w należyty stopniu kontekstu biblijnego, gdzie ukazana jest transcendencja Boga, to jednak interpretacja ta słusznie zwraca uwagę, że relacja z Bogiem - wyrażona w formule obrazu – odnosi się do człowieka w jego konkretnej całości duchowo-cieleśnej⁵.

Pismo święte Nowego Testamentu w wydaniu Septuaginty starotestamentowe pojęcia *šelem* i *d^emût* tłumaczy przez *eikon* i *morfe*. Nas tutaj interesuje głównie termin *eikon*, który w księgach nowotestamentowych występuje 19 razy. Dla wyjaśnienia treści kryjących się pod pojęciem „obraz Boży” ważny jest tekst z 2 Kor 3, 18, gdzie słowo *eikon* użyte jest na określenie tytułu odnoszącego się do Chrystusa. W sakramencie chrztu, w którym dokonuje się wszczępienie człowieka w Chrystusa, dokonuje się również przeobrażenie ochrzczonego w Chrystusa. Celem zaś tego przeobrażenia jest *eikon*, tzn. postać chwały Chrystusa⁶.

Możemy więc powiedzieć, że doskonałym obrazem niewidzialnego i transcendentnego Boga jest Jezus (por. Kol 1, 15; Flp 2, 6). Nie jest On tylko wierną kopią, lecz posiada cechy oryginału, i władny jest upodobnić wierzących do Boga, przywracając im podobieństwo – obraz Boga. Nawiązując do tych biblijnych przesłanek, św. Paweł wzywa chrześcijan zarówno w Kol 3, 10, jak i Ef 4, 24, aby stali się nowymi ludźmi na wzór obrazu Tego, który ich stworzył (por. Kol 3, 10). Pierwszą powołaną opisaną przez Nowy Testament, która zrealizowała i ukonkretniła w sobie ideał nowego człowieka stworzonego według Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości (por. Ef 4, 24) jest Niepokalana.

2. Powołanie Maryi do świętości zawarte w zwiastowaniu

W Łukaszej relacji zwiastowania o narodzinach Syna Bożego znajdujemy prawie wszystkie elementy klasycznych opisów po-

⁴ H. GUNKEL, *Genesis*, Göttingen 1917, 112.

⁵ Por. A. BONORA, *Człowiek obrazem Boga...*, 7-8.

⁶ Por. U. LUZ, *Obraz Boży w Chrystusie i w człowieku według Nowego Testamentu*, „Concilium” 6-10(1969) 291.

wołań indywidualnych, zapisanych na kartach Biblii. Fakt zwiastowania był równocześnie powołaniem Maryi do odegrania szczególnej roli w historii zbawienia. *W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: bądź pozdrowiona [...]. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus (Łk 1, 26-31).* Podobnie jak przy opisach innych powołań, znajdujemy tutaj kilka informacji o przyszłej Matce Mesjasza: mieszka w Galilei, dokładnie - w mieście Nazaret, wiadomo również, że jest już poślubiona Józefowi z rodu Dawida. Samo powołanie odbywa się również według dość znanego schematu. Bóg działa przez swego anioła. Niezwykłość jednak tej angelofanii polega jedynie na fakcie, że na samym wstępie ma miejsce dość długie, bardzo pochlebne dla Maryi pozdrowienie⁷. W pozdrowieniu „łaski pełna” Maryja otrzymała jakby nowe imię, wyrażające Boży zamiar względem Niej. Miriam było Jej naturalnym imieniem nadanym przez rodziców. „Łaski pełna” to imię, które Bóg nadaje Jej ustami anioła. Pismo święte dość często opisuje, że Bóg w osobach wybranych w ten sposób odnawia swój pierwotny zamysł wobec nich⁸.

Na to pełne tajemnicy powołanie Maryja odpowiedziała w sposób dojrzały, jak wielcy powołani obydwu Testamentów. Na Boże powołanie odpowiedziała „tak”, „fiat” – *niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38). Święty Tomasz z Akwinu *fiat* Maryi porównuje do „fiat” stworzenia. *Fiat* Boga powołało do istnienia świat, zaś *fiat* Maryi sprowadziło na ten świat Zbawcę⁹. Papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* stwierdza, że *Maryja przy zwiastowaniu okazała „posłuszeństwo wiary”* (Rz 16, 26) *Temu, który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna*¹⁰.

Tak rozumiana tajemnica zwiastowania zawiera w sobie głęboki sens teologiczny. Kościół od dwóch tysięcy lat wpatruje się w ten obraz i ciągle odnajduje w nim nowe światło i nowe zobowiązanie. Świętość Maryi wyrażająca się w postawie posłuszeństwa Bogu jawi się nam jako wzór nowego człowieka stworzonego według obrazu Boga. Możemy jednak zapytać o konkretny wymiar świętości Maryi, o wartości, które zadecydowały o tym, że jawi się Ona dla nas jako wzór do naśladowania. Wśród wielu postaw, które moglibyśmy

⁷ Por. K. ROMANIUK, *Powołanie w Biblii*, Warszawa 1989, 182-183.

⁸ Por. R. LAURENTIN, *Bądź pozdrowiona Maryjo*, Warszawa 1994, 32-33.

⁹ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 29.

¹⁰ RM 13.

ukazać, pragniemy w tym miejscu zatrzymać się na jednej z nich. Święty Paweł, kreśląc koncepcję nowego człowieka, wiele miejsca poświęca zadaniu śmierci w członkach naszych: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy (por. Kol 3, 5). W dobie dużego kwestionowania wartości czystości, mówiąc o świętości Niepokalanej może szczególnie trzeba by zwrócić uwagę na czystość Jej serca.

3. Niepokalana wzorem człowieka czystego serca

W momencie zwiastowania Maryja na Bożą obietnicę bliskości, zażyłości oraz przyjaźni z Panem wyrażonej w formie: „Pan z Tobą” odpowiedziała decyzją życia w dziewictwie. Fakt dziewictwa Maryi podkreśla zarówno św. Łukasz, jak i św. Mateusz: *Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego [...]. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami”* (Mt 1, 18. 22-23). U początku więc nowego stworzenia i pełni zbawienia znajduje się nie wszechwładny i tryumfujący ludzki *eros*, lecz Boska *agape* i pełne tajemniczy działanie Ducha Świętego¹¹.

Czyste serce jest warunkiem, poniekąd „przepustką” umożliwiającą wejście do Królestwa Niebieskiego¹². Niepokalana powołana do godności Matki Odkupiciela nazwana jest przez Ojców Kościoła „Świątynią Ducha Świętego”. Wyrażenie „świątynia” oznacza miejsce święte, które w Starym Testamencie było znakiem obecności Boga wśród ludzi. Gdy mówimy o Maryi, że jest świątynią i mieszkaniem Ducha Świętego, to poprzez to uwypuklamy fakt stałego zamieszkiwania w Niej Ducha Świętego. W tradycji chrześcijańskiej nazwa ta w odniesieniu do Matki Jezusa podkreśla, że Bóg od pierwszej chwili Jej zaistnienia obdarzył Najświętszą Dziewicę swoją łaską. Zachował Ją nieskalaną od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego oraz przyoblekł w łaskę, wszelkie cnoty i charyzmaty¹³. Dlatego w stosunku do Niej możemy odnieść słowa św. Pawła z *Pierwszego Listu do Koryntian*: *Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? [...] Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście* (1 Kor 3, 16-17). Obraz świątyni w tym kontekście ma podwójną wymowę. Z jednej bowiem strony, w korync-

¹¹ Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 38-41.

¹² Z. PAWŁOWSKI, M. MRÓZ, *Osiem błogosławieństw*, Toruń 1997, 114.

¹³ Por. S. GREŚ, *Sanktuarium Ducha Świętego*, „Communio” 3(1983) nr 5, 80-81.

kiej świątyni Afrodyty nierząd sakralny uważano za formę kultu, z drugiej zaś, zwolennicy teorii stoickich i neoplatonickich, bardzo popularnych w Koryncie, uważali, że ciało jest elementem złym, upodabniającym człowieka do zwierząt i trzymającym duszę niczym w więzieniu, z którego musi się wyzwolić, aby osiągnąć swój pierwotny cel. Według tych drugich świątynią mogła być jedynie dusza ludzka. Nie jest wykluczone, że Paweł nawiązuje do obydwu nurtów i daje do zrozumienia, że po pierwsze, to właśnie ciało chrześcijan stanowi świątynię Ducha Świętego, po drugie zaś – wszystkie grzechy nieczyste stanowią desakralizację i profanację tej świątyni¹⁴.

Paweł, nazywając chrześcijan świątynią Bożą, używa terminu *naos*, a nie *hieron*, który oznaczał cały teren świątyni, *naos* natomiast określało miejsce „święte świętych”, czyli miejsce, gdzie w świątyniach antycznych umieszczony był wizerunek bóstwa, gdzie według wierzeń Greków zamieszkiwało bóstwo¹⁵. Obraz wyrażony słowami *naos theou* (świątynia Boga) był zrozumiały zarówno dla Greków, jak i dla Żydów i oznaczał miejsce obecności Boga¹⁶. Maryja, która poczęła za sprawą Ducha Świętego, jest w szczególności sposobem Jego świątynią. Świątynią Bożą jest także zarówno cała społeczność wiernych, jak i również poszczególna jednostka. Takim właśnie *naos* w nauce Apostoła jest ciało chrześcijanina. Nie jest ono świątynią wzniesioną rękami ani zbudowaną z kamieni czy innego tworzywa. Jest nią żywy, ludzki organizm, własność Boga, nabyta za wielką cenę męki i śmierci Chrystusa (por. 1 Kor 6, 20)¹⁷.

Godność ciała ludzkiego podkreśla biblijny termin *soma*, który oznacza całą osobę ludzką we wszystkich jej wymiarach. Wprawdzie ciało - *soma* znajduje się pod wpływem opanowanego przez grzech ciała - *sarks*, tak że również ono staje się ciałem grzesznym i śmiertelnym (por. Rz 6, 6; 7, 14), niechwalebny (1 Kor 15, 43) i pełnym pożądliwości (Rz 6, 12), kiedy jednak sam Jezus przyjął na siebie z Maryi Dziewicy ciało (*sarks*) grzeszne (Rz 8, 3), przez śmierć i zmartwychwstanie uczynił ciało - *soma* narzędziem zbawienia. Przez

¹⁴ Por. F. MICKIEWICZ, *Świątynia duchowa jako motywacja napomnień moralnych w listach św. Pawła do Koryntian*, w: *Miłość jest z Boga. Wokół zagadnień biblijno-moralnych*, red. M. WOJCIECHOWSKI, Warszawa 1997, 279-280.

¹⁵ Por. O. MICHEL, *Naos*, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. 4, red. G. KITTEL, G. FRIEDRICH, Stuttgart 1942, 885.

¹⁶ Por. P. AMIOT, *Świątynia*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. LEON-DUFOUR, Poznań 1994, 963; zob. także E. DĄBROWSKI, *Listy do Koryntian. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz (Pismo święte Nowego Testamentu, t. 7)*, Poznań 1965, 169.

¹⁷ Por. O. MICHEL, *Naos...*, 886.

chrzest (Rz 6, 3-6; 1 Kor 12, 13. 27) i Eucharystię (1 Kor 10, 16) chrześcijanie łączą się z Ciałem Chrystusa, a ich ciało, na wzór Niepokalanej, ma duchowe uczestnictwo w zmartwychwstałym ciele Chrystusa. Dzięki temu chrześcijanin uczestniczy w Jego świętości i w Jego chwale (1 Kor 15, 44-49)¹⁸.

Tak pojęte ciało człowieka zasługuje na szacunek, tym bardziej że od momentu chrztu Duch Boży przebywa w nim, czyniąc ludzkie ciało swoją świątynią. Tak, jak świątynia staje się miejscem świętym przez fakt obecności Boga w niej, tak i ciało człowieka zostaje uświęcone na skutek obecności działania Ducha Bożego. Ciało Niepokalanej, w scenie zwiastowania, stało się polem działania Ducha Świętego. Możemy więc powiedzieć, że Duch Święty zamieszkał w sercu Maryi. Zamieszkanie Ducha Świętego w Maryi jak w świątyni jest specyficzną immanencją, komunikowaniem się dwu bytów, wzajemną wymianą darów oraz pewną identyfikacją dwu osób. Jest faktem zapowiedzianym w Starym Testamencie przez proroków. Trzeba jednak dodać i uzupełnić, że jest to immanencja sakralna i uświęcająca. Immanencja ta jest fenomenem tajemniczym, prowadzi bowiem do całkowitego zjednoczenia człowieka z Duchem Świętym, który udziela również szczególnej pomocy w zwyciężaniu grzechów ciała¹⁹.

4. Maryja wzorem świętości dla współczesnej kobiety

Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* uczy, że *prawdziwa pobożność maryjna nie polega na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, [...] lecz prowadzi do naśladowania Jej cnót*²⁰. Niepokalana jawi się więc jako wzór dla współczesnego chrześcijanina, a szczególnie dla współczesnej kobiety, która może Ją naśladować w wielu wymiarach.

4.1. Wzór matki

Pierwszym i najstarszym tytułem nadanym Maryi był tytuł matki. Pojawia się on już na kartach Pisma świętego: „Matka Jezusa” (J 2, 3), „Matka Jego” (J 2, 5; Mt 2, 20-21), „Matka mojego Pana”

¹⁸ F. MICKIEWICZ, *Świątynia duchowa jako motywacja napomnień moralnych...*, 280.

¹⁹ Por. A. JANKOWSKI, *Zarys Pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków 1982, 78; por. także F. MICKIEWICZ, *Świątynia duchowa jako motywacja napomnień moralnych...*, 281.

²⁰ LG 67.

(Łk 1, 43)²¹. Możemy więc powiedzieć, że Maryja może, a nawet powinna być dla współczesnych matek wzorem. Święty Jan, opisując cud w Kanie Galilejskiej, nazywa Maryję Matką i ukazuje, że przez swoją obecność na weselu uczestniczy w ludzkiej radości. Przyszła Ona na wesele nie tylko po to, aby się radować, ale również, a może przede wszystkim, aby służyć i pomagać. Maryja jest uważna i dyskretna. Wrażliwym i dobrym okiem kobiety i matki dostrzega brak wina i zakłopotanie młodej pary. Można powiedzieć, że miała dobre oczy i wrażliwe serce. Znamienne dla biblijnego opisu tej sceny jest i to, że po interwencji u swego Syna znika. Nikt z biesiadników Jej nie podziękował, nikt też nie pamiętał, że to na Jej prośbę Jezus dokonał pierwszego cudu²². Warte zauważenia jest to, że Maryja jako matka jest zawsze w cieniu Syna. Ona nie zatrzymuje na sobie, ale wskazuje i prowadzi do Jezusa. Pomaga swojemu Synowi, aby mógł zrealizować Boży plan zbawienia. Od samego początku czuje to, że powinna być jakby niezauważana, np. już w momencie narodzenia Jezusa przybywają osoby, które cieszą się Jej Synem, On jest w centrum zainteresowania i uwagi. Można powiedzieć, że już od narodzenia Jezusa Maryja uczy się wspierać swego Syna w wypełnieniu misji zleconej Mu przez Ojca²³. Przypomina Jej jeszcze o tym dwunastoletni Syn, podczas rozmowy w świątyni jerozolimskiej (por. Łk 2, 49). Maryja jest więc wzorem matki, która kocha, ale nie zatrzymuje dziecka dla siebie, lecz pomaga mu w realizacji jego powołania życiowego.

4.2. Zasłuchana w słowo Boże

Papież Paweł VI nazwał Maryję „Nauczycielką pobożności”²⁴. Jej pobożność między innymi wyraża się w postawie zasłuchania w słowo Boże. Św. Łukasz w swojej Ewangelii ukazuje Maryję jako Tę, która rozważała i zachowywała w sercu to słowo (Łk 2, 51). Takiej duchowości maryjnej uczy nas liturgia Kościoła, która konsekwentnie modlitwę ustną, śpiew, słuchanie słowa Bożego łączy z momentami ciszy, medytacji i kontemplacji²⁵. W scenie zwiastowania ukazana jest jako Ta, która *rozważa - kontempluje* o zamiarach Boga wobec Niej. Słowo Boże - mówiąc językiem św. Ignacego Loyoli - jest dla Niej jak kropla wody, która wpływa na gąbkę i wsiąka

²¹ L. BALTER, *Specyfika kultu Maryi w Polsce*, „Communio” 3(1983) nr 5, 124.

²² Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 140-141.

²³ Por. C.M. MARTINI, *Głosić Jezusa*, Kraków 1999, 205.

²⁴ MC 47.

²⁵ Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 66-67.

w nią²⁶. Doskonale obrazuje postawę zasluchania i modlitwy Maryi scena w Kanie Galilejskiej. Pomimo występujących trudności spowodowanych nieodmówieniem Jezusa o tym, że „jeszcze nie nadeszła Jego godzina” budzi się w Niej nadzieja i wytrwałość. Nie poddaje się próbie tej pozornej odmowy. Nie nastaje na Jezusa, ale Mu ufa i każe napełnić stągwie wodą. Jest więc pewna, że Jezus uczyni cud²⁷.

4.3. Przykład radości chrześcijańskiej

Modląc się wraz z całym Kościołem słowami *Litanii Loretańskiej*, nazywamy Maryję „Przyczyną naszej radości”. Można uznać, że główną przyczyną radości Maryi były wielkie dary, którymi Bóg Ją ubogacił. Maryja była świadoma tego, na co wskazują słowa *Magnificat: wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny* (Łk 1, 49). Dzięki pełni łaski, czystości swego serca, szczególnemu światłu wewnętrznemu i temu, że zawierzyła Bogu do końca, przeżywała głęboką radość duchową. Radowała się też tym, że to Nią posłużył się Ojciec, by Jego Syn przyszedł do ludzi. Można więc powiedzieć, że źródłem radości Maryi był sam Bóg. Po narodzeniu Jezusa Jej radość jeszcze się spotęgowała. Ponieważ radosne usposobienie Maryi nie było uzależnione od czynników zewnętrznych, to niezależnie od tego, czy musiała uciekać przed gniewem Heroda i zamieszkać na wygnaniu w Egipcie, czy była wyszydzana przez tych, którzy byli przeciwni Jej Synowi, w postawie życiowej Maryi dostrzega się stałą radość. Nawet w chwilach bardzo trudnych, w których ludzie się denerwują i zniechęcają, Ona zachowuje pokój ducha i potrafi uwielbiać Boga²⁸. Zapewne czynniki wpływające na to, że wielu ludzi dziś jest smutnych, są złożone i niełatwe do uchwycenia. Głębokie refleksje nad życiem potwierdzają, że źródłem prawdziwej i trwałej radości może być tylko Bóg, stąd nic dziwnego, że dziś ludzie odchodząc od Boga i nadmiernie poszukując wartości materialnych, stają się coraz smutniejszymi. W tej sytuacji wydaje się potrzebne odkrywanie przyczyn smutku i jednocześnie wskazanie na możliwości realizowania tej jakże zwykłej, ale potrzebnej cnoty, którą jest radość.

Śledząc życie Maryi na podstawie tekstów Pisma świętego, możemy dostrzec rozwój radości w Jej postawie, co objawia się w konkretnym postępowaniu. Jej wiara i stałe współdziałanie z Duchem

²⁶ Por. C.M. MARTINI, *Głosić Jezusa...*, 202.

²⁷ Por. R. LAURENTIN, *Bądź pozdrowiona...*, 68-69.

²⁸ Por. R. KOSTECKI, *Radość chrześcijańska*, Kraków 1972, 210-213.

Świętym podlegało rozwojowi²⁹. Jej wzrost duchowy polegał na coraz pełniejszym zjednoczeniu z Bogiem, wyrażającym się w coraz głębszym rozumieniu istoty spraw Bożych i postępowaniu zgodnym z Jego wolą. Mimo że Maryja była wolna od grzechu i pełna łaski, ale była tylko człowiekiem i tak jak każdy człowiek dojrzewała. Proces tego dojrzewania był przewidziany przez Boga i niewątpliwie Duch Święty wspierał Maryję w tej drodze, ale dokonywał się poprzez próby, nieraz ciemności i trwogi, słabości, pomówienia, a nawet poczucia duchowej niemocy i opuszczenia. I tak jak każdy człowiek musiała wkładać wiele wysiłku i wytrwałości w to, aby nie zwątpić w duchowy sens tych doświadczeń³⁰. Uświadomienie sobie tego jest potrzebne, bowiem każdy normalny człowiek przeżywa wiele trudności na drodze rozwoju życia duchowego, a pogląd, że Maryja wolna od grzechu, szczególnie wybrana przez Boga i pełna łaski, nie miała żadnych trudności, może rodzić przekonanie, że tzw. zwykły człowiek nie jest w stanie Jej naśladować.

Maryja nie pragnie w swoim życiu innej drogi jak tylko tej, którą wskazuje Jej Bóg. Po dzień dzisiejszy ta prawda jest aktualna w odniesieniu do każdej kobiety, która poprzez chrzest wkroczyła na drogę Bożą. Posłuszeństwo Bogu wyrażone w słowach: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38), wypowiedziane w sposób wolny, jest przyczyną trwałej radości Maryi, że może służyć samemu Bogu. Gdy anioł odchodzi, Maryja oddaje się medytacji, w sercu raz jeszcze rozważa to wszystko³¹. Być może radość spowodowała, że pospieszyła do Elżbiety podzielić się tym, co się wydarzyło i co się miało wydarzyć. Radość Maryi udziela się również Elżbiecie i dziecku, które nosiła w swym łonie. Maryja wyśpiewuje *Magnificat* – świadczący o Jej radości: *raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy* (Łk 1, 47). W hymnie tym radość łączy się z dziękczynieniem za Boże miłosierdzie³². Matka Zbawiciela raduje się i dziękuje Bogu za łaskę zbawienia okazaną ludziom. Nic więc dziwnego, że narodzenie Jezusa pogłębia Jej radość macierzyństwa realizującego się w fizycznej i duchowej płodności. Przecież tej samej radości doświadcza każda kobieta rodząca dziecko i później troszcząca się o to, aby być dla niego matką duchową.

²⁹ Por. G.A. MALONEY, *Maryja – Łonem Boga*, Warszawa 1993, 23.

³⁰ Por. TAMŻE, 101-103.

³¹ Por. A. VALENTINI, *Z Maryją życie chrześcijańskie*, Warszawa 1989, 83-85.

³² Por. G. BLAQUIÈRE, *Ewangelia Maryi*, Warszawa 1994, 34-37.

4.4. Maryja wzorem człowieka głębokiej wiary

Można powiedzieć, że życie Maryi było nieustanną pielgrzymką w wierze. Gdy pewnego razu Jezus przemawiał do ludzi, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała: *Błogosławione łono, które Cię nosiło* (Łk 11, 27). Biorąc pod uwagę kontekst tradycji żydowskiej, zawołanie to oznacza uwielbienie Matki w Jej Dziecku. Jezus odpowiedział: *Owszem, ale przecież błogosławieni są ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 28). Z tej odpowiedzi widać, że Jezus akceptował naturalne uwarunkowania życia, ale pośrednio można powiedzieć, że wzywał również swoją Matkę, aby oparła swe życie na medytacji słowa Bożego i wierności temu słowu, to znaczy była wierna samemu Bogu, który stał się ciałem w Synu. Postawa Maryi wskazuje na to, że te słowa Jezusa nie zgorszyły Jej, ale pomogły w kształtowaniu gotowości do przyjęcia od Boga wielu nieprzewidywanych sytuacji, szczególnie tego, co stało się pod Krzyżem³³. Z jednej strony spełniły się słowa Symeona – Jej duszę przeniknął miecz boleści (por. Łk 3, 35), z drugiej zaś została Matką Kościoła³⁴. Uczestnicząc w cierpieniach Jezusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół, weszła w ostatni etap realizacji swego powołania życiowego. Śmierć Jezusa dopełnia się w zmartwychwstaniu, gdzie dokonuje się zwycięstwo nad grzechem i śmiercią. Pełna wiara i postawa ciągłego trwania macierzyńskim sercem we wszystkich wydarzeniach Syna prowadzi Ją do głębokiego pokoju i radości płynącej ze zmartwychwstania.

Ukoronowanie i dopełnienie pokoju i radości w sercu Maryi oraz uczniów Jezusa dokonuje się w dniu zesłania Ducha Świętego. Maryja przeżywa pełnię szczęścia, ponieważ nieskończona miłość Syna wobec ludzi została potwierdzona wylaniem Ducha Miłości³⁵. Ubogacona Duchem Świętym w sposób jeszcze pełniejszy niż w Nazarecie, czy u stóp Krzyża, oddała się w służbę Kościołowi. Kontemplując tajemnicę Kościoła, stała się pełną miłości i radości służebnicą Pańską, czyli została uzdolniona do obdarowywania innych miłością i owocami kontemplacji. Realizm i prostota postawy maryjnej jest przekonująca i zachęcająca każdego chrześcijanina do naśladowania Maryi w każdym czasie³⁶.

³³ Por. TAMŻE, 11-112.

³⁴ Por. M.E. GRIALOU, *Maryja Matka wszystkich*, Kraków 1994, 14-17.

³⁵ Por. J. KOZŁOWSKI, *Z Maryją w życie w Duchu Świętym*, Łódź 1998, 49-51.

³⁶ Por. H.U. VON BALTHASAR, *Maryja na dziś*, Wrocław 1989, 63-67.

4.5. Przykład postawy służby i miłości

Postawa służby u Maryi nie wyrażała się w przypadkowych faktach życiowych, ale była stylem Jej życia. W pierwszym rządzie Maryja chce służyć Bogu, co wskazuje na Jej głęboką wiarę. Podstawą tej wiary jest pełne zaufanie do Boga na wzór dziecka. Maryja nie oblicza swoich szans, nie zastanawia się, dokąd Ją takie postępowanie zaprowadzi. Przyjmuje propozycje Boże w prostocie dziecka, które postrzega siebie w relacjach do Boga jako Ojca i odnajduje siebie w Jego miłości. W zawierzeniu i kontemplacji postawy Boga trzeba szukać źródła dla postawy Maryi, która powinna charakteryzować postawę każdego chrześcijanina³⁷.

Począwszy od zwiastowania w postawie Maryi widać otwartość, dla przykładu można podać Jej pójście do Elżbiety, aby podzielić się tym wielkim szczęściem, które Ją spotkało. Elżbieta pod natchnieniem Ducha Świętego jako pierwsza rozpoznaje w Dziecięciu, które ma się narodzić, obiecanego Mesjasza. Kiedy w dniu ofiarowania pozwala Symeonowi trzymać Jezusa, serce starca wypełnia wielki pokój i radość. Jej wrażliwość na potrzeby ludzi ujawnia się w Kanie Galilejskiej. Zauważywszy zakłopotanie gospodarzy, stara się przyjść im z pomocą. Delikatną a zarazem twórczą obecność Maryi ukazują Dzieje Apostolskie, kiedy to po Zmartwychwstaniu modli się z całą wspólnotą o dar Ducha Pocieszyciela³⁸. Można powiedzieć, że Jej misją było i jest uczenie ludzi otwarcia na Boga i trwania przy Nim. Z całą pewnością motywem Jej postępowania jest miłość, która czyni z Niej Matkę spieszącą z pomocą wszystkim ludziom³⁹.

4.6. Przykład człowieka rozmodlonego

Modlitwę Maryi zawsze trzeba rozważyć w kontekście Jej wiary. Na ten związek zwraca uwagę *Katechizm Kościoła Katolickiego*, który zestawia zawierzenie Bogu przez Maryję z zawierzeniem Abrahama. Zawierzenie Maryi nie ograniczyło się do intelektualnego uznania prawdy objawionej za pośrednictwem Gabriela. Katechizm ukazuje wiarę jako *osobowe przylgnięcie człowieka do Boga*⁴⁰. I jako

³⁷ Por. A. PRONZATTO, *Była tam Matka Jezusa. W Kanie z Maryją, by odkryć to, czego nam brakuje*, Warszawa 1996, 218-221.

³⁸ Por. A. VALENTINI, *Z Maryją życie...*, 135.

³⁹ Por. KKK 967.

⁴⁰ TAMŻE, 150.

przykład najdoskonalszego powierzenia Bogu całej swej istoty podaje Maryję⁴¹. W wierze pokornej Służebnicy wszystkie plany Boga znajdują najlepsze warunki do ich zrealizowania się. Stąd Katechizm ukazuje modlitwę Maryi jako drogę, która prowadzi Ją do ofiarowania Bogu całej siebie⁴². W modlitwie Maryi, mówi Katechizm, streszcza się istota modlitwy chrześcijańskiej.

Wśród wychowawców do modlitwy *Katechizm Kościoła Katolickiego* na pierwszym miejscu wymienia Maryję. Ona wychowuje do modlitwy pokornej, opartej na prostej wierze⁴³. Jej postawa modlitewna jest pełna wdzięczności, radości i subtelności. Jest to dynamiczna postawa człowieka, który doświadczywszy od Boga „wielkich rzeczy”, spontanicznie modli się śpiewając. Katechizm podkreśla organiczny związek między modlitwą Maryi a realiami życia, w których się znajdowała. W tym miejscu Katechizm przywołuje scenę z Kany Galilejskiej, gdzie z jednej strony widać troskę o zwykłe sprawy ludzkie, a z drugiej głęboką wiarę Maryi dającą Jej podstawę do powiedzenia: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 7). Syna zaś ośmiela się prosić na sposób modlitewny o to, aby wysłuchał Jej prośbę⁴⁴.

Autorom niniejszych refleksji cały czas towarzyszyło pytanie nasuwające się z obserwacji codziennego życia: dlaczego stosunkowo niewielka liczba chrześcijan bierze na serio biblijne wezwanie do świętości? Wydaje się, że wśród różnych przyczyn szczególnie istotną stanowi ta, iż na podstawie wytworzonego obrazu świętości, są oni przekonani o niemożliwości jej zrealizowania. Przekonanie to może się jeszcze potęgować w odniesieniu do Maryi, gdyby ukazać Ją tylko w świetle przywilejów otrzymanych od Boga i nadzwyczajności. Stąd mówiąc o Maryi jako wzorze do naśladowania przez współczesnego chrześcijanina, starano się podkreślać to, że Jej świętość, tak jak każda świętość, jest darem Boga. I choć niewątpliwie możemy mówić o szczególnym Jej wybraniu, ale Maryja jest tylko człowiekiem, jak każ-

⁴¹ Por. TAMŻE, 2671.

⁴² Por. TAMŻE, 2617.

⁴³ Por. TAMŻE.

⁴⁴ Por. TAMŻE, 2618.

dy z nas, stąd poziom Jej świętości jest wynikiem zaangażowania w sprawy Boże, a to leży w możliwości każdego człowieka.

Ks. dr hab. Ireneusz Werbiński
Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego (Warszawa)

ul. Prymasa St. Karnkowskiego 3
PL - 87-800 Włocławek

Ks. dr Tomasz Michalski
Wyższe Seminarium Duchowne (Włocławek)

ul. Prymasa St. Karnkowskiego 3
PL - 87-800 Włocławek

La santità dell'Immacolata modello per l'uomo moderno

(Riassunto)

La prima ad aver realizzato e concretizzato in sé l'ideale dell'uomo nuovo creato a immagine di Dio – in giustizia e santità – è stata l'Immacolata. Ella è anche per l'uomo moderno modello di obbedienza a Dio, cuore pulito, ascolto della parola di Dio, gioia cristiana, fede profonda, preghiera, atteggiamento di servitù e d'amore – in generale: della santità (anche se in modo particolare per le donne, per le quali anche modello della madre).

Nel descrivere Maria quale modello da imitare dal cristiano moderno è stato sottolineato il fatto che la sua santità, come ogni altra santità, è un dono divino. E, anche se indubbiamente possiamo parlare di una particolare predilezione di Maria, ella è soltanto uomo, per cui il livello della sua santità dipende anche dal suo impegno negli eventi di Dio, e tale impegno si trova nelle possibilità di ogni uomo.